

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Zgierzu wyrokiem wydanym w dniu 22 września 2015 roku w sprawie z powództwa T. K. przeciwko Gminie M. G. o zapłatę, zasądził na rzecz: powódki kwoty:

- a) 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty;
- b) 1.770 zł (jeden tysiąc siedemset siedemdziesiąt złotych) tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty;
- c) kwotę 2.434 zł (dwa tysiące czterysta trzydzieści cztery) tytułem zwrotu kosztów procesu.

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniu, iż w dniu 3 września 2013 r. T. K. podróżowała autobusem miejskim (...) G.. Siedziała na pierwszym siedzeniu za kierowcą. Autobus zbliżał się do przystanku, na którym miała wysiąść powódka, wobec czego podniosła się z siedzenia. Poruszała się o kulach. Nagle kierowca autobusu gwałtownie zahamował. Wówczas powódka przewróciła się na podłogę pojazdu. Jedną z pasażerek autobusu A. K. pomogła powódce się podnieść. Kierowca autobusu w ogóle nie zareagował na upadek powódki. Nie zainteresował się stanem zdrowia powódki.

W wyniku przedmiotowego zdarzenia powódka doznała złamania guzka większego kości ramiennej prawej.

Wypadek z dnia 3 września 2013 r. spowodował u powódki trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 7 % według punktu 104 według Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. U powódki występuje obecnie wygojone złamanie guzka większego kości ramiennej prawej z niewielkim upośledzeniem funkcji stawu barkowego prawego i zespołem bólowym. Skutki wypadku spowodowały konieczność zażywania leków przeciwbólowych, których koszt kształtuje się w granicach 20-30 zł miesięcznie przez okres ok. 3 miesięcy oraz konieczność zakupu przez powódkę ortezy stawu barkowego prawego. Stan powódki jest utrwalony, nie należy oczekiwać istotnych zmian.

Powódka wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 4 h dziennie przez okres 1 miesiąca z uwagi na unieruchomienie kończyny górnej prawej i 2 godzin dziennie przez okres kolejnych 2 miesięcy.

W dniu 17 września 2013 r. powódka zgłosiła szkodę pozwanej. Pismem z dnia 30 grudnia 2013 r. pozwana stwierdziła, że nie ponosi odpowiedzialności za skutki wypadku, gdyż przyczyną hamowania było wtargnięcie pieszego na jezdnię, a powódka wstała z miejsca przed zatrzymaniem się autobusu. Pismem nadanym 27 marca 2014 r. pełnomocnik powódki wezwał pozwaną gminę do zapłaty 30.000 zł odszkodowania i zadośćuczynienia.

W odpowiedzi, pismem z dnia 7 kwietnia 2014 r. Gmina wskazała, że nie ponosi odpowiedzialności, gdyż powódka wstała z zajmowanego miejsca.

Powódka, z powodu dolegliwości związanych z urazem nadal ma problemy przy myciu. Zażywa leki przeciwbólne. Przed wypadkiem nie odczuwała bólu barku, leki przeciwbólne zażywała sporadycznie. Po wypadku pozostawała pod opieką ortopedy. Utrzymuje się ona z emerytury w kwocie ok. 1.300 zł. Na leki wydaje ok. 300-400 zł miesięcznie.

Sąd dokonał również szczegółowej oceny materiału dowodowego uzasadniając przyczyny odmowy uznania części dowodów za wiarygodne.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy wywiódł, iż roszczenie powódki jest zasadne w znacznej części. Jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanej Sąd Rejonowy wskazał przepisy art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., zaznaczając, iż jest ona oparta na zasadzie ryzyka. Sąd Rejonowy podkreślił, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało wystąpienia przesłanki egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy osoby trzeciej za spowodowanie wypadku, co uwalniałoby pozwaną od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną powódce.

Sąd I Instancji nie zgodził się również z tezą strony pozwanej, że powódka niepotrzebnie wstała z miejsca przed zahamowaniem pojazdu na przystanku. Autobus zbliżał się do przystanku powódki, wobec czego oczywistym jest, że starsza osoba, poruszająca się o kulach, musi odpowiednio wcześniej przygotować się do opuszczenia pojazdu. Nawet osoba w pełni sprawna musi wcześniej wstać z zajmowanego miejsca, aby zdążyć opuścić środek komunikacji miejskiej. Pozwany nie udowodnił zatem występowania w niniejszej sprawie okoliczności zwalniającej go z odpowiedzialności.

Jako podstawę prawną przyznania powódce odszkodowania i zadośćuczynienia Sąd I Instancji powołał przepisy art. 444 §1 k.c. i art. 445 §1 k.c..

Rozważając kwestię wysokości zadośćuczynienia za krzywdę Sąd Rejonowy podkreślił, że zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie cierpień zarówno fizycznych jak i psychicznych, wysokość zadośćuczynienia nie może być dowolna i ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy. Wielkość przyznanego zadośćuczynienia zależy, zatem od oceny całokształtu okoliczności sprawy, w tym od rozmiaru doznanych cierpień jak również od ich intensywności. W tym stanie rzeczy Sąd I instancji określając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, obniżenie sprawności fizycznej Ustalając wymiar finansowy zadośćuczynienia Sąd Rejonowy przyjął wysokość zadośćuczynienia na kwotę 10 000 zł stanowiącą wymierną kompensatę krzywdy powódki, nie będąc przy tym kwotą wygórowaną.

Sąd zasądził również kwotę 1 .680 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich, wspierając się przy tym opinią biegłego. Z opinii biegłego wynikało, iż powódka wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 4 godzin dziennie przez miesiąc i 2 godzin dziennie przez kolejne 2 miesiące. Przyjmując minimalną stawkę 7 zł, wobec czego Sąd zasądził żadaną kwotę. Zasadne było również żądanie zasądzenia na rzecz powódki kosztów zakupu leków, których koszt biegły ocenił na ok. 90 zł. Powódka nie udowodniła kosztów zakupu ortozy, wobec czego powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu.

O obowiązku zapłaty odsetek Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. Powódka wezwała pozwaną do zapłaty pismem nadanym 27 marca 2014 r. Pozwana pismem z dnia 7 kwietnia 2014 r. odmówiła zapłaty, wobec czego najpóźniej w tej dacie opóźniła się ze spełnieniem świadczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. drugie k.p.c., gdyż powódka uległa w nieznacznej części swego żądania. Na zasądzoną na jej rzecz kwotę składa się: 2.400 zł kosztów zastępstwa procesowego (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz. U. 2013 r., poz. 490) oraz 34 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictw.

Na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz. U. z 2014 r. poz. 1025 ze zm.) o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd Rejonowy zasądził od Gminy M. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 630 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu oraz 541,79 zł tytułem kwot wydatkowanych na wynagrodzenie biegłego ortopedy. Interwenient uboczny wystąpił o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków, wobec czego, na podstawie art. 107 k.p.c., Sąd obciążył interwenienta kosztami przedmiotowej opinii.

Na podstawie 84 ust. 1 u.k.s.c., Sąd zwrócił interwenientowi niewykorzystaną część zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 110,61 zł.

Sąd Rejonowy przyznał biegłemu z zakresu ortopedii wynagrodzenie za sporządzenie pisemnej opinii uzupełniającej z dnia 7 września 2015 r. w kwocie 46,17 zł na podstawie art. 288 k.p.c. w zw. z art. 89, 90 oraz art. 92 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) oraz w oparciu o treść art. 93 ust. 1 powołanej ustawy, należało orzec jak w sentencji. Biegły sporządził opinię na piśmie zgodnie z postanowieniem Sądu i wniósł o przyznanie wynagrodzenia, składając rachunek, według rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 roku w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym (Dz. U. nr 2013, poz. 518). Uwzględniając zakres przedmiotowej opinii i nakład pracy biegłego, Sąd uznał żądane wynagrodzenie za zgodne z aktualnie obowiązującymi stawkami.

Apelację od opisanego wyroku w części uwzględniającej powództwo wywiódł pozwany zarzucając mu:

1. naruszenie przepisu postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- niewłaściwą ocenę dowodów z zeznań C. G. (1) polegającą na uznaniu ich za niewiarygodne, w sytuacji gdy były spójne, logiczne i znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym;

- niewłaściwą ocenę dowodów z zeznań świadka A. K., wyjaśnień oraz przesłuchania powódki, jej pisemnych oświadczeń, polegających na uznaniu, że w/w dowody stanowią podstawę do stwierdzenia, że żaden pieszy nie wtargnął na jezdnię co stanowiło przyczynę podjęcia manewru gwałtownego hamowania przez C. G. (1);

- uznanie, że strona powodowa nie wykazała wtargnięcia osoby trzeciej na jezdnię, podczas gdy zgodnie z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. okoliczność ta została bezpośrednio udowodniona za pomocą zeznań świadka C. G. (1), jego pisemnego oświadczenia oraz pisemnego oświadczenia samej powódki, a także pośrednio dowodem z przesłuchania powódki i zeznań świadka A. K.;

2. naruszenie przepisu prawa materialnego w postaci:

- art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 §1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jednoznacznie wskazywał, że winę za szkodę poniesioną przez powódkę ponosi nieustalona osoba, która nagle wtargnęła na jezdnię;

- 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty 10.000 zł, która nie jest kwota odpowiednią do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę kwestionowanego wyroku w zakresie pkt 1 i 3 sentencji poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego od powódki an rzecz pozwanego

Odpowiadając na apelację pełnomocnik powódki wniósł o jej oddalenie i przyznanie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak również prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w tym również jego oceny prawnej. Ujawnione dowody zostały ocenione z uszanowaniem granic swobody przyznanej organowi orzekającemu, bez jakiegokolwiek naruszenia zasad logiki, czy doświadczenia życiowego. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji została dokonana w sposób wszechstronny, przy uwzględnieniu i rozważeniu wszystkich dowodów przeprowadzonych w

postępowaniu w tym przede wszystkim dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii i rekonstrukcji wypadków. Przedstawione przez Sąd Rejonowy w tej kwestii argumenty oraz tok myślowy zasługują na aprobatę i uznanie.

Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Rejonowy prawidłowo przeanalizował treść zeznań świadka C. G. (1), A. K. i zeznań samej powódki. W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w szczególności ujawnione sprzeczności w części zeznań świadka C. G. z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, dawały pełne prawo Sądowi I Instancji uznanie tych zeznań za niewiarygodne. Sąd Rejonowy prawidłowo również powołał się w tym zakresie na zasady doświadczenia życiowego. Należy bowiem zaznaczyć, iż reakcja C. G. (1) – kierowcy autobusu, w którym doszło do upadku powódki, na zaistnienie przedmiotowego zdarzenia, może budzić wątpliwości. Świadek nie zareagował na upadek powódki, nie pomógł jej się podnieść, ani wyjaśnić przyczyny całego zdarzenia. Stąd też jego późniejsze oświadczenie i same zeznania, w którym jako przyczynę gwałtowanego hamowania wskazywał wtargnięcie nieustalonej osoby na jezdnię, mogły zostać uznane przez Sąd I Instancji za próbę usprawiedliwienia swojego zachowania.

Nie mogło również zdyskredytować zeznań samej powódki jej wcześniejsze oświadczenie złożone do samego pozwanego, w który pozwana miała potwierdzić wejście nieznannej osoby na jezdnię. Powódka w swoich zeznaniach złożonych przed Sądem I Instancji wyjaśniła, iż treść jej oświadczenia wynikała z relacji przedstawionej przez pozwanego, nie zaś z własnych spostrzeżeń. Powódka zaznaczyła, iż nie widziała, żadnej osoby, która miała wtargnąć na jezdnię, co miało być przyczyną gwałtowanego hamowania autobusu. Ta okoliczność została również potwierdzona zeznaniami świadka A. K., która udzielała powódce pomocy.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. i w konsekwencji przyjąć należy, że zarzut apelującego naruszenia przedmiotowego przepisu stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego.

Sąd I Instancji prawidłowo ustalił zasadę odpowiedzialności strony pozwanej.

Zgodnie z art. 435 §1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Powyższy przepis przewiduje tzw. odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Odpowiedzialność ta oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania podmiotu prowadzącego taki zakład, szczególnie w związku z dynamicznym rozwojem nowych technologii wykorzystywanych w jego działalności, czy wytwarzaniem lub posługiwaniem się środkami wybuchowymi. Dla przypisania odpowiedzialności prowadzącemu zakład lub przedsiębiorstwo, którego odpowiedzialność konstruowana jest na zasadzie ryzyka, zbędne jest rozważanie, czy można mu przypisać zawinienie lub bezprawne zaniedbania, a co za tym idzie – odpowiedzialności tej nie wyłącza przeprowadzenie dowodu braku jego winy (tak SN w wyr. z 19.6.2001 r., II UKN 424/00, OSN 2003, Nr 6, poz. 155, oraz w wyr. z 14.2.2002 r., I PKN 853/00, OSN 2002, Nr 18, poz. 4).

Ryzyko związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa lub zakładu, o jakim mowa w art. 435 § 1 KC, sprowadza się do konieczności naprawienia szkód, których powstanie było nie tylko niezawinione, ale nawet kiedy zachowanie prowadzącego nie było bezprawne, Zgodność z prawem zachowania prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody ma znaczenie jedynie dla możliwości prowadzenia danej działalności, w szczególności przez spełnienie wymagań stawianych przez przepisy prawa administracyjnego, pozostaje jednak bez związku z odpowiedzialnością za szkody wynikłe z ruchu tego zakładu. Poszkodowany nie musi zatem prowadzić

dowodu nawet co do tego, iż zachowanie prowadzącego zakład lub przedsiębiorstwo było bezprawne, a z drugiej strony dowód braku bezprawności nie może zwolnić od odpowiedzialności z art. 435 KC.

Prowadzący przedsiębiorstwo (zakład), o jakim mowa w art. 435 KC, odpowiada za szkodę wyrządzoną w związku z jego ruchem komukolwiek, a więc każdej osobie, która znalazła się w strefie szkodliwego oddziaływania tego przedsiębiorstwa lub zakładu.

Odpowiedzialność odszkodowawcza regulowana w art. 435 KC jest typowa dla konstrukcji zasady ryzyka i może zostać wyłączona jedynie przez wykazanie zaistnienia jednej z trzech przesłanek egzoneracyjnych, a mianowicie że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo (zakład) nie ponosi odpowiedzialności. Dowód co do występowania jednej z tych okoliczności, zgodnie z ogólną regułą art. 6 KC, obciąża zdecydowanie prowadzącego przedsiębiorstwo (zakład) wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, bowiem wywodzi on z tego skutek prawny w postaci uwolnienia od obowiązku naprawienia szkody. Dowód taki stanowi niewątpliwie sposób obrony, a zatem w pierwszej kolejności poszkodowany powinien wykazać przesłanki odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład, tj. szkodę i jej związek przyczynowy z ruchem tego przedsiębiorstwa.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe przez Sąd I Instancji dawało pełne podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną powódce. Do zdarzenia doszło bowiem w trakcie jazdy autobusem należącym do pozwanego, zaś upadek powódki był związany z ruchem tego pojazdu.

Wbrew twierdzeniom skarżącego materiał dowodowy nie wykazał istnienia jakiejkolwiek przesłanki egzoneracyjnej. Strona pozwana powoływała się na istnienie wyłącznej winy osoby trzeciej, która miała wtargnąć przed nadjeżdżający autobus, w wyniku czego doszło do manewru gwałtownego hamowania. Należy jednoznacznie podkreślić, iż ciężar dowodu na istnienie jakiejkolwiek przesłanki egzoneracyjnej spoczywał na stronie pozwanej. Do zwolnienia od odpowiedzialności za szkodę wyrządzone przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody prowadzi dowód, iż szkoda wynikła wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Konieczne jest zatem, aby zachowanie poszkodowanego lub osoby trzeciej stanowiło wyłączną przyczynę szkody, a nadto aby było zawinione. Ustawodawca używa wprawdzie sformułowania, że szkoda nastąpiła "wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej", ale nie może być wątpliwość, iż przyczyną szkody ma być nie wina, a zachowanie poszkodowanego lub osoby trzeciej. Zwolnienie od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka związane jest bowiem ze stwierdzeniem, iż szkoda nie wynikła z innych przyczyn jak tylko zawinione zachowanie poszkodowanego lub osoby trzeciej, a zatem pomimo tego, iż miała ona związek z ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu, stanowi zwykle następstwo zawinionego działania lub zaniechania poszkodowanego lub osoby trzeciej. Nawet wadliwość urządzeń, które w określonych warunkach same przez się mogłyby stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego, nie uzasadnia obowiązku odszkodowania po stronie tego przedsiębiorstwa lub zakładu, jeżeli szkoda jest następstwem wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej i pozostaje z nią w normalnym i wyłącznym związku przyczynowym. Nie wystarczy, aby działanie (zaniechanie) poszkodowanego lub osoby trzeciej było obiektywnie przyczyną szkody, ale wymaga się przypisania im winy. Wymóg ten nie jest jednolicie rozumiany, ale przeważa przekonanie, iż zachowanie to oceniamy tak, jakby chodziło o odpowiedzialność tych osób wobec innego podmiotu. Konieczne jest zatem dokonanie oceny elementów podmiotowych zachowania poszkodowanego lub osoby trzeciej, a więc jego wieku, stanu cielesnego czy poczytalności. Ustalenie i przypisanie winy osobie trzeciej, której działanie miało być wyłączną przyczyną powstania szkody, łączyć się musi zawsze z konkretnie oznaczonym podmiotem. Konieczność identyfikacji tej osoby związana jest przede wszystkim z potrzebą wyłączenia go z kręgu podmiotów, za zachowanie których odpowiedzialność ponosi prowadzący przedsiębiorstwo (zakład), a nadto także dla stwierdzenia, iż może być jej przypisana wina (tak SN w wyr. z 18.10.1982 r., I CR 160/82).

Jeżeli nie da się stwierdzić, iż zawinione zachowanie osoby trzeciej było wyłączną przyczyną wystąpienia szkody, prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody nie będzie wprawdzie zwolniony od odpowiedzialności, ale bezpośredni sprawca szkody będzie zobowiązany wraz z nim solidarnie do jej naprawienia na zasadzie art. 441 KC.

W rozpoznawanej sprawie strona pozwana na poparcie swoich twierdzeń, powoływała się na zeznania świadka – kierowcy autobusu oraz opinie biegłego ds. rekonstrukcji wypadków, który nie wykluczył możliwości wystąpienia takiej okoliczności. Jednak te dowody, co zostało już opisane powyżej, zostały przez Sąd I instancji prawidłowo ocenione, co pozwoliło na ustalenie stanu faktycznego z pominięciem wystąpienia wyłącznej winy osoby trzeciej. Należy bowiem zaznaczyć, iż osoba ta nie została ustalona, jak również brak jest wykazania szczegółów zachowania się tej osoby, aby można było przyjąć jej wyłączną winę, a nie rozpatrywać ewentualnie w kategoriach jej przyczynienia się. Dotyczy to chociażby odległości autobusu od tej osoby w momencie podjęcia manewru hamowania.

Kierowca winien bowiem zachować szczególną ostrożność i obserwować uważnie drogę, szczególnie przed przejściem dla pieszych. W takiej sytuacji nie wiadomo zatem, czy wyłączną przyczyną hamowania było wtargnięcie pieszego na jezdnię czy zbyt późno podjęty przez kierowcę manewr hamowania. Te okoliczności zostały szczegółowo opisane w opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, na którą strona pozwana powoływała się. Z opinii tej, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, jednoznacznie wynika brak podstaw do przyjęcia wyłącznej winy osoby trzeciej – pieszego.

Wbrew twierdzeniom apelującego przyznając zadośćuczynienie w wysokości 10.000 zł Sąd pierwszej instancji właściwie zinterpretował przepis art. 445 § 1 k.c., uwzględnił także poglądy judykatury w tym zakresie, czemu dał wyraz w treści uzasadnienia wyroku. Sąd Rejonowy uwzględnił całokształt okoliczności sprawy, zakres cierpień fizycznych odczuwanych przez powódkę w związku z przedmiotowym wypadkiem, a także trwałość skutków zdarzenia. Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe jednoznacznie potwierdziło, iż powódka doznała 7% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z przedmiotowym zdarzeniem. Biorąc pod uwagę wiek powódki, rodzaj doznanego przez nią urazu ciała oraz długotrwałość procesu leczenia nie sposób uznać, iż kwota 10.000 zł. przyznana przez Sąd I instancji na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia jest zbyt wygórowana. Sam uraz jak i jego leczenie było bardzo bolesne. Nadto długotrwałe i uciążliwe leczenie, zwłaszcza unieruchomienie kończyny górnej prawej przez okres 1 miesiąca, zażywanie leków przeciwbólowych.

W tym stanie rzeczy zarzut naruszenia przez Sąd przepisu art. 445 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

W takim stanie rzeczy nie można podzielić zarzutu skarżącego, że przyznana powódce kwota zadośćuczynienia jest kwotą rażąco wygórowaną i nie znajduje oparcia w okolicznościach sprawy.

Mając na uwadze powyższe, uznając apelację za bezzasadną, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądzając koszty zastępstwa radcy prawnego powódki od pozwanego, którego apelacja została oddalona. Wysokość tych kosztów wynika z § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu tekst jednolity z dnia 25 lutego 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 490).